

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Dorotę Czudowską,
Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego,
Henryka Górskiego i Jana Marię Jackowskiego
na 38. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 sierpnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Szanowna Pani Minister!

Rok temu, w sierpniu 2012 r., na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie polski sztangista Adrian Zieliński zdobył złoty medal olimpijski w podnoszeniu ciężarów. Ten ogromny sukces osiągnął jako sportowiec z małego klubu sportowego „Tarpan Mroczka”, znajdującego się w małej miejscowości Mroczka w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie jest on jedynym wybitnym sportowcem z tego małego klubu, obecnie co najmniej dwóch innych zawodników (Krystian Sroka i Tomasz Zieliński) osiągają wyniki na światowym poziomie, a kilku juniorów ma podstawy do tego, żeby osiągać światowe wyniki w przyszłości.

Klub „Tarpan Mroczka” daje przykład, że w małych miasteczkach czy na wsi może rozwijać się olimpijski sport na najwyższym światowym poziomie. Dzieje się tak dzięki talentowi i pracowitości sportowców, znakomitemu profesjonalizmowi trenerów (w Mroczy takim trenerem jest pan Dominik Mikołajczyk), zaangażowaniu działaczy.

Niestety, jak się dowiedzieliśmy, sytuacja klubu „Tarpan Mroczka” jest bardzo trudna. Wielki sukces Adriana Zielińskiego nie przełożył się na zwiększenie wsparcia materialnego i pomocy dla tego klubu. Możliwości wsparcia ze strony samorządów są niewielkie, a wsparcie z budżetu państwa jest znikome. Przyszłość tej kuźni medalistów jest mocno zagrożona.

Zapleczem klubu jest niewielki Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Mroczy, który też przeżywa ogromne trudności. Jest, jak się wydaje, jakiś błąd w systemie finansowania tego ośrodka (może też innych podobnych), bo sukcesy sportowe szkolonych w tym ośrodku zawodników paradoksalnie mu szkodzą, bowiem jeśli zawodnik odnosi sukcesy i reprezentuje Polskę na zawodach międzynarodowych czy na zgrupowaniach kadry narodowej, to w tym okresie ośrodek jest pozbawiony niewielkiej dotacji z tytułu pobytu tego zawodnika w ośrodku. Reguły finansowania prowadzą do paradoksalnej sytuacji, bowiem z punktu widzenia ośrodka, najlepsza sytuacja jest wtedy, gdy zawodnik wciąż dobrze się zapowiada, ale sukcesów nie odnosi, gdyż wtedy ośrodek ma z tytułu jego przygotowań stałe dochody.

Sygnalizujemy tę sytuację Pani Minister Sportu ku rozważeniu, ale także w celu podjęcia konkretnych działań w odniesieniu do klubu i ośrodka w Mroczy, ale także innych podobnych ośrodków w kraju.

Na taki sport, na takich zawodników i trenerów jak w Mroczy powinniśmy jako państwo „chuchać i dmuchać”, bo tam naprawdę niewielkimi nakładami (w skali klubu i ośrodka w Mroczy marzeniem są kwoty rzędu kilkuset tysięcy złotych rocznie, pozwalających na stabilne funkcjonowanie) osiąga się wielkie wyniki. Chodzi również o pozytywne efekty społeczne. Nie każdy z trenujących tam sportowców zostanie mistrzem, ale dzięki zaangażowaniu młodzieży w sportowe pasje unikamy wielu zagrożeń, wielu patologii. Lepiej inwestować w sport, który zapobiega patologiom, niż ponosić potem wielkie koszty zwalczania patologii.

Prosimy Panią Minister o przyjrzenie się sytuacji sportu w Mroczy i na jej tle o refleksję dotyczącą możliwości rozwoju sportu w innych podobnych ośrodkach w Polsce.

Prosimy nie uznać tego za złośliwość, bo nie o nią tu chodzi, ale przyjąć jako obraz problemu. W skali roku jedna dziesiąta tego, co Ministerstwo Sportu wydało na wsparcie ubiegłorocznego koncertu Madonny w Warszawie, w Mroczy pozwoliłoby przekuć w złoto kolejne sportowe talenty.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Dorota Czudowska

Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Henryk Górski
Jan Maria Jackowski